

Edmund Morawiec

"Being and predication", Ralph McInerny, Washington 1986 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 26/1, 162-165

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nymi, drugie niesłusznymi. Pierwsze są wspólne wszystkim ludziom, drugie indywidualne, subiektywne.

W tym dziale książki mowa jest także o szczęściu i relacji intelektu do woli u człowieka. Walcząc z hedonistycznym ujęciem szczęścia przeciwstawia mu autor koncepcję szczęścia arystotelesowsko-tomistyczną. Oddziela też wyraźnie sferę intelektu od sfery woli, podkreślając wyraźnie, że intelekt detrimowany jest przez prawdę a wola przez dobro.

Przedstawiona wyżej treść omawianej książki, wyrażająca się w prezentacji poglądów na szereg kwestii podstawowych z dziedziny filozofii człowieka, zasadniczo nie budzi zastrzeżeń. Mówię „zasadniczo” bowiem w przypadku interpretacji niektórych rozstrzygnięć filozoficznych Tomasa z Akwinu, autor zdaje się rozumieć te rozstrzygnięcia zbyt po arystotelesowsku. Poglądy innych filozofów w poruszanych kwestiach zasadniczo prezentowane są poprawnie. Ale i tu możemy znaleźć pewne nieścisłości interpretacyjne. I tak np. w przypadku referowania poglądów Milla na temat szczęścia, autor zdaje się mieszać hedonizm z utylitaryzmem. Niedokładnie też charakteryzuje dobro moralne w ujęciu Spinozy. Nadto trzeba powiedzieć, iż charakterystyki poglądów poszczególnych filozofów są bardzo ogólnikowe, brak w nich głębszych analiz, są to raczej skrótkowe referaty pozbawione cytowanych źródeł. Niedokładności, nieścisłości towarzyszące ogólności opracowania mogą stanowić podstawę u niefachowych czytelników, do błędnych interpretacji ważnych problemów współczesnej filozofii.

Edmund Morawiec

McInerney Ralph: *Being and predication*, Washington, D. C. 1986, ss. 323.

Książka pt. *Being and predication* stanowi zbiór artykułów jej autora, których treść dotyczy najbardziej aktualnych i zarazem ważnych zagadnień z filozofii Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Artykuły te ukazały się w różnych wydawnictwach w latach od 1955 do 1984. Autor tego zbioru jest profesorem filozofii oraz dyrektorem Jacques Maritain Center na uniwersytecie Notre Dame w USA. Jak sam stwierdza w przedmowie do omawianej książki, znalazł się w centrum sporu o charakter tomizmu, który rozgorzał w latach 1950 na jego terenie. Problem sporu dotyczył tomizmu egzystencjalnego.

Z zakresu filozofii Arystotelesa R. McInerney podejmuje zagadnienie antologii i teologii naturalnej, ściślej mówiąc, relacji jaka według Arystotelesa istnieje między metafizyką a filozofią Boga, problem ostatecznego celu w filozofii Arystotelesa, oraz problematykę księgi Delta *Metafizyki* Arystotelesa. Problematykę dotyczącą filozofii Tomasza z Akwi-

nu w omawianej książce daje się podzielić na systematyczną i historyczną. W ramach tematyki historycznej autor omawia zagadnienie stosunku niektórych rozstrzygnięć filozoficznych Boecjusza do rozstrzygnięć Tomasza z Akwinu, problem sposobu rozumienia teologii przez Tomasza z Akwinu i Alberta Wielkiego, oraz zagadnienie stosunku teologii do filozofii, a ściślej mówiąc, wiary religijnej do filozofii u św. Bonawentury i Tomasza z Akwinu. Z zagadnień systematycznych na szczególną uwagę zasługują te, które dotyczą bezpośrednio problemu metafizyki egzystencjalnej oraz te, które wiążą się z Tomaszową koncepcją filozofii Boga. Autor w artykułach: *A note on thomstic existentialism, Being and predication, Esse ut actus intensivus* polemizuje z maritainowsko-gilsonowską interpretacją tekstu Tomasza z Akwinu zaczerpniętego z jego metodologicznego dziełka, jakim jest komentarz do Boecjusowego *De Trinitate*. Chodzi o tekst q. 5 a. 3. W artykułach natomiast: *Philosophizing in Faith, On behalf of nature theology, The God be named by as, The Prime Mover and the order of learning* omawia zagadnienie natury filozofii Boga, jej stosunku do metafizyki, teologii objawionej a nawet filozofii przyrody.

Zagadnienie stosunku ontologii, czyli metafizyki do filozofii Boga w *Metafizyce* Arystotelesa było dyskutowane na terenie polskiej literatury filozoficznej przez takich jak: M. A. Krąpiec, G. Kalinowski, S. Kamiński, K. Klósak. R. McInerney poddaje to zagadnienie podwójnej analizie: historycznej i systematycznej. Prezentuje rozwiązania tego problemu przez W. Jaegera, G. R. G. Mure'a, E. Barkera, J. Owensa, P. Aubenque'a i wielu innych dobrze znanych znawców filozofii Arystotelesa. Prezentacja ta nie ogranicza się tylko do referowania ich poglądów zawiera bowiem także ocenę zawartych w nich rozstrzygnięć, poprzedzoną mniej lub bardziej dokładną analizą tekstów *Metafizyki* Arystotelesa. McInerney wyraża pogląd, iż według Arystotelesa metafizyka (ontologia) — jest swoistego rodzaju teologią. Z Arystotelesa koncepcją teologii wiąże się pojęcie celu ostatecznego. W artykule pt. *Ultimate end in Aristotle* autor pokazuje drogę myślową, którą Arystoteles idąc, doszedł do pojęcia celu ostatecznego, który zasadniczo, jego zdaniem, nie różni się od pojęcia celu zawartego w filozofii Tomasza z Akwinu. Bogate w treści historyczne i systematyczne są też analizy na temat Tomasza z Akwinu komentarza do księgi Delta „Metafizyki” Arystotelesa, której przedmiotem jest pojęcie bytu oraz pojęcie wiedzy naukowej. Autor przedstawia tu w sposób bardzo lapidarny dyskusję, jaka miała miejsce na ten temat w latach od 1954 do 1974 r., w której brali udział tacy tomiści jak: M.D. Chenu, E. Gilson, J. Collins, J. Owens, W.D. Rose, D.J. Allan. Różność opinii i poglądów wyżej wymienionych tomistów, w zakresie tego zagadnienia, uzasadnia wieloznacznością używanych przez Arystotelesa i Tomasza z Akwinu terminów technicznych. Podaje też wykaz tych terminów, oraz proponuje ich rozumienie, usuwając wiele dwuznaczności.

Trzęciowo bogate są także analizy dotyczące historycznej tematyki filozofii Tomasza z Akwinu. Boecjusz, Albert W., św. Bonawentura, zdaniem autora, to myśliciele, których rozstrzygnięcia filozoficzne nie były obce Tomaszowi z Akwinu. Niekiedy nawet w tekstach dzieł filozoficznych Tomasza z Akwinu można spotkać bliskoznaczne sformułowania językowe, co mogłoby świadczyć o jedności lub podobieństwie ich poglądów. W artykule *Boethius and Thomas Aquinas*, autor omawianej tu książki, poddaje analizie Boecjusza i Tomasza koncepcję różnicy między istotą a istnieniem w bycie. W oparciu o teksty jed-

nego i drugiego wykazuje, iż Boecjusza koncepcja różnicy istoty i istnienia ma charakter platoński, natomiast koncepcja Tomasza z Akwinu ugruntowana jest filozofią realistyczną. Wyrażenie Boecjusza *diversum est esse et id quod est* trzeba rozumieć po platońsku, a jako takie nie jest równoznaczne z wyrażeniem Tomasza *ens est quod habet esse*, lub wyrażeniem *habens esse*. Tomasz z Akwinu przyjmuje realną różnicę między istotą a istnieniem, a funkcję istnienia w bycie najdoskonalej wyraża jego formuła językowa: *esse est id quo aliquid est ens*. Takiej interpretacji tego zagadnienia nie można dać tekstom Boecjusza. Zagadnienie relacji koncepcji teologii u Alberta Wielkiego a Tomasza z Akwinu autor omawia w artykule: *Albert and Thomas on theology*. Różnice między tymi koncepcjami autor widzi w tym, że według Alberta W. przedmiotem teologii jest Bóg jako ostateczny cel uszczęśliwiający człowieka, zadanie teologii upatruje w czynieniu człowieka lepszym, natomiast według Tomasza z Akwinu, jego zdaniem, teologia jest nauką o rzeczach, które wiążą się ze zbawieniem człowieka — *scientia de rebus, quae ad salutem hominis pertinent*. Jak dobrze wiadomo Tomasz z Akwinu stał na stanowisku istnienia różnicy między porządkiem rozumu a porządkiem wiary, chociaż uważał, że można, a nawet trzeba, w rozwiązywaniu problemów z zakresu wiary, uciekać się do rozumu. Odmienne stanowisko w tej sprawie prezentuje św. Bonawentura. Tym zagadnieniem zajmuje się autor w artykule pt. *St. Bonaventure and St. Thomas*. Przedstawia on św. Bonawenturę jako generała zakonu Franciszkanów i zarządem kardynała, który w swych pismach nie tylko ściśle teologicznych ale także pasterskich uważał Arystotelesa za antagonistę, a nawet wroga wiary chrześcijańskiej.

Problemmowi teologii jej stosunku do filozofii a szczególnie metafizyki poświęca autor teksty, w których zagadnienie to podejmuje w sposób systematyczny. Do tych tekstów zaliczyć można artykułu: *Philosophizing in Fait, On Behalf on natural theology, Can God be named by Us*. W artykule pierwszym z wymienionych Tomasz z Akwinu — zdaniem autora — wiarę bez wsparcia jej rozumem określa mianem „ślepej wiary”. Autor pokazuje też, iż według Tomasza, człowiek wierzący nie może przyjmować za prawdziwe tego, co jest w świetle praw rozumu sprzeczne. Z drugiej zaś strony sam rozum nie musi prowadzić do wiary. Problem poznania Boga bez udziału wiary religijnej podejmuje autor w artykule pt. *On Behalf on natural theology*. Wysuwa tezę, iż według Tomasza z Akwinu poznanie Boga bez wiary jest bardzo ubogie. Te dwa poznanie: poznanie rozumowe i poznanie przez wiarę wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Lumen fidei jest z natury swej zgodne z lumen naturalis rationis. Trzeba tu mocno podkreślić, iż wywody autora dotyczące teologii i filozofii zmierzają do pokazania, iż filozofia jest swoistą teologią, jest teologią w tym sensie, że ostatecznie zmierza do wykazania istnienia Boga.

Wiele miejsca w omawianej książce poświęca się zagadnieniu tomizmu egzystencjalnego. Generalnie mówiąc autor poddaje szczegółowej analizie interpretacje dotyczące tekstów Tomasza z Akwinu, które prowadzą do rozumienia jego filozofii w duchu egzystencjalizmu. Autor nie podziela też stanowiska egzystencjalistów tomistycznych w podstawowych problemach filozofii Tomasza z Akwinu. Przede wszystkim nie podziela stanowiska, co do sposobu poznania różnicy istniejącej między istotą a istnieniem w bycie, prezentowanego przez zwolenników tomizmu egzystencjalnego, a konsekwentnie także pierwszeństwa

metafizyki jako dyscypliny filozoficznej. W tej ostatniej sprawie zdaje się prezentować pogląd, że według Tomasza z Akwinu metafizyka jest metodologicznie zależna od filozofii przyrody. Mając na uwadze treść tekstu *In Boeti de Trinitate* g. 5 a. 3 autor twierdzi, że nie ma podstaw aby odrzucać tradycyjny sposób rozumienia metafizyki Tomasza z Akwinu.

Omaiwana tu książka zawiera nadto artykuły wiążące się nieco luźniej z wyżej wspomnianą tematyką filozofii tomistycznej. Do tych zaliczyć można takie jak: *The analogy of names is a logical doctrine*, *Scotus and univocity*, *Apropos of and connaturality*. Ogólnie trzeba powiedzieć, że artykuły składające się na rozdziały omawianej tu książki podejmują ważną a zarazem aktualną problematykę z zakresu filozofii Tomasza z Akwinu i ciągle jeszcze dzisiaj dyskutowaną nawet na terenie polskim. Stanowią one wyraz jego działalności filozoficznej i dydaktycznej, która przypadała na czas, w którym zagadnienia filozofii tomistycznej w katolickich ośrodkach filozoficznych USA i w Europie były żywo dyskutowane. Rozwiązania jakie proponuje w wielu przypadkach odbiegają od rozwiązań zastanych, a ich uzasadnienia oparte są na tekstach oryginalnych. Wszystko to daje podstawy, aby autora tej książki zakwalifikować do klasy dobrych znawców filozofii Arystotelesa i Tomasza z Akwinu, a omawianą tu jego książkę za ważny wkład w światową literaturę filozofii tomistycznej.

Edmund Morawiec

Zdzisława Piątek: *Aspekty antropocentryzmu*, Kraków 1988, s. 128.

Rozpoznanie w człowieku istoty zdolnej do refleksyjnego myślenia stanowi punkt wyjścia w rozważaniach nad problematyką antropocentryzmu. Zdolny do refleksjowania własnego Ja, człowiek, jako jedyna istota na ziemi, rozróżnia bowiem między światem subiektywnie przeżywanym a światem w sobie. Konsekwencją tego rozróżnienia jest uświadomienie sobie przez człowieka problemu antropocentryzmu, czyli ujmowania świata i występujących w nim zjawisk z punktu doświadczenia właściwego gatunkowi ludzkiemu.

Wraz z uświadomieniem sobie przez człowieka problemu antropocentryzmu rodzi się u niego potrzeba wykraczania poza świat subiektywnie przeżywany i dotarcia do świata obiektywnego. Człowiek podejmuje więc próby przewycięzania antropocentryzmu poprzez eliminowanie złudzeń zmysłowych i błędów wynikających z subiektywnego doświadczenia świata. W ten sposób charakterystyczny dla obecności człowieka w świecie antropocentryzm sprzęga się z antyantropocentryzmem.

Sprzężenie antropocentryzmu z antyantropocentryzmem stanowi zasadniczy punkt odniesienia rozważań Zdzisławy Piątek zawartych w pracy *Aspekty antropocentryzmu*. Zgodnie z założeniem Autorki tytuł ten nie obejmuje ogólnej analizy aspektów antropocentryzmu, lecz jedynie analizę z punktu widzenia teorii ewolucji. Jest to więc analiza, która w punkcie wyjścia „akceptuje taką artykulację świata, jaką podsuwa współczesna teoria ewolucji i jest zgodna z jej podstawowym schematem”. Słusznie więc Z. Piątek zauważa, iż dla każdego, kto